**PYTANIE**

W ankiecie CM UMK zostało zadane pytanie:

Szanowny Panie Dziekanie, chciałabym zwrócić uwagę na sposób przeprowadzania zajęć

(a raczej ich nie przeprowadzania) w obecnej sytuacji. Oczywiście rozumiem sytuację

epidemiologiczną, to, że asystenci również chorują, jednak nie powinno to wykluczać

poprowadzenia zajęć przez kogoś innego. Sytuacja dotycząca zajęć z psychiatrii: z

przewidzianych wykładów odbył się tylko jeden, wszystkie pozostałe zostały

udostępnione w formie prezentacji (asynchronicznie). Rozumiem różne sytuacje losowe

i inne niedogodności, ale uważam, że wypadałoby chociaż poinformować studentów, że

wykład się nie odbędzie? Odbieram to nieco jako brak poszanowania czasu drugiej

osoby, gdy prawie 200 osób oczekuje na wykład o godzinie 17.00, a tutaj ani widu,

ani słychu. Ponadto wiele ćwiczeń (w różnych grupach klinicznych) wcale się nie

odbyło: bo albo nie było kontaktu z asystentem albo były błędy w planie zajęć. To

jest niedopuszczalne. Efekt tego je st taki, że znaczna część grupy nie miała

styczności z pacjentem psychiatrycznym, ani chociażby z badaniem psychiatrycznym.

Dodatkowo pragnę zwrócić uwagę na różne sposoby przeprowadzania tzw. zaliczeń

praktycznych przez różnych asystentów (sytuacja dotyczy wszystkich bloków

klinicznych). Dla przykładu: u jednego asystenta jest to np. streszczenie kilku

artykułów naukowych (dozwolony czas: ~kilka dni), u drugiego asystenta jest to

obejrzenie filmu w wolnym czasie i na jego podstawie napisanie historii choroby, a u

trzeciego asystenta jest to przeprowadzenie wywiadu, zdiagnozowanie, napisanie

choroby pacjenta “na żywo”. Wymagania są dosyć absurdalne i znacząco różniące się

(zarówno poświęconym czasem, zaangażowaniem studenta, zaangażowaniem asystenta oraz

wymaganą wiedzą) w zależności od asystenta.

Zatem moje pytanie brzmi: czy byłaby możliwość ujednolicenia sposobu przeprowadzania

zaliczeń praktycznych, czyli takich na zakończenie danego bloku ćwiczeniowego, tak

aby nie było tych znaczących różnic i niesprawiedliwości?

Kolejną kwestią jest jasne ustanowienie jak długo mogą trwać ćwiczenia. Pomimo, że

plan zajęć przewiduje ćwiczenia np. do godziny 13.00, to i tak dostajemy "pracę

domową", nad którą siedzimy do wieczora, bo wtedy jest "deadline" na odesłanie tejże

pracy. Skutek tego jest taki, że zaczynając ćwiczenia o 8.00 rano, kończymy je ok.

22.00-23.00, gdy wyślemy pracę domową. Pragnę zauważyć, że student to też człowiek,

ma swoje obowiązki, zainteresowania, rodzinę. Wielu z nas również pracuje i dzięki

temu może utrzymywać się na studiach. Nie wspomnę już o kwestii, że cały dzień

musimy spędzić w pozycji siedzącej, przed komputerem - najpierw odbywając ćwiczenia,

a później szybko pisząc pracę, byleby zdążyć odesłać ją do wieczora.

**ODPOWIEDŹ**

Dziękuję za zwrócenie uwagi na problem. Jeszcze dzisiaj poprosiłem na rozmowę osobę odpowiedzialną za dydaktykę w Katedrze Psychiatrii i będę z nią wyjaśniał sytuację. O wyniku rozmowy poinformuję na stronie „Odpowiedzi Dziekana”

**WYJAŚNIENIA KATEDRY PSYCHIATRII**

Rozmawiałam z Panem Profesorem Araszkiewiczem i przyznał, że poprowadził jeden

wykład on-line, pozostałe wykłady zostały do studentów przesłane w formie

prezentacji, gdyż Pan Profesor był chory (miał COVID-19) i przez 3 tygodnie miał

izolację. Studenci otrzymali informację, że jeżeli mają jakiekolwiek pytania

dotyczące treści prezentacji to proszeni są o ich przesłanie, Pan Profesor odpowie

na nie podczas spotkania on-line ze studentami. W tym tygodniu we wtorek Pan

Profesor poprowadził on-line kolejny wykład, jutro po południu ma następny, który

również poprowadzi on-line.

Wykład, o godz. 17.00, który się nie odbył miał mieć miejsce w okresie, kiedy Pan

Profesor był chory i faktycznie nie odwołał wykładu, za co studentów przeprasza.

Co do zarzutu, że wiele ćwiczeń, w różnych grupach klinicznych się nie odbyło

proszę, aby studenci podali konkretnie, na którym roku, jaka podgrupa, w jaki dzień

i z jakim asystentem nie miała zajęć. Te dane pozwolą zweryfikować które zajęcia się

nie odbyły i dlaczego.

Proszę również o podanie informacji który z asystentów nie odpowiadał na Państwa

e-maile i nie było z nim kontaktu.

Jeżeli chodzi o plan, to przed rozpoczęciem bloku wysyłany jest on do starosty

grupy, wraz z informacjami dotyczącymi prowadzenia i zaliczenia całego bloku. Zmiany

w planie owszem mają miejsce, ale wynika to z tego, że asystenci też chorują i stąd

ustalane są zastępstwa. O wszelkich zamianach w planie na bieżąco informowani są

starości grupy.

Warto zwrócić uwagę też na to, że zajęcia w Katedrze Psychiatrii są prowadzone

równocześnie na 2,3,4 i 6 roku, a ilość asystentów mamy ograniczoną, także

sformułowanie studentki, że nie powinno to wykluczać prowadzenia zajęć przez innego

asystenta jest co najmniej niefortunne. Przy ograniczonej liczbie asystentów, bardzo

dużej ilości godzin dydaktycznych i uwzględniając fakt, że asystenci również chorują

załatwienie zastępstwa jest rzeczą trudną, ale realizowaną w naszej Katedrze.

W kwestii przeprowadzania zaliczeń praktycznych zajęć i konieczności jego

ujednolicenia Pan Profesor przedyskutuje sprawę z asystentami w przyszłym tygodniu.